

Stanisław Koziej

„TARCZA WSCHÓD” W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Polityczna inicjatywa wzmocnienia bezpieczeństwa polskiej granicy wschodniej pt. „TARCZA WSCHÓD” jest jak najbardziej godna poparcia. Wymaga teraz jak najszybszego przełożenia na decyzje strategiczne (konceptyjne, operacyjne i preparacyjne), które powinny być ujęte w podstawowych dokumentach planowania strategicznego, tj. nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego oraz jej wykonawczych aktach w postaci Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej, Planu Reagowania Obronnego i wieloletniego Programu Przygotowań Obronnych (nawiasem mówiąc warto go poszerzyć i przekształcić w wieloletni Program Strategicznej Transformacji Systemu Bezpieczeństwa Narodowego).

Jest to konieczne, aby „TARCZA WSCHÓD” nie stała się przedsięwzięciem samym w sobie, oderwanym od szerszego systemu sojuszniczych i narodowych działań koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa Polski w warunkach II zimnej wojny, jaką Rosja wydała Zachodowi, a w której my jesteśmy państwem frontowym. Ryzyko autonomizacji tego programu jest spore ze względu na jego nośność polityczną, społeczną i wręcz psychologiczną, co wynika z wzrastającego poczucia zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Spójrzmy zatem na miejsce i rolę budowania „TARCZY WSCHÓD” w procesie strategicznej transformacji polskiego systemu bezpieczeństwa narodowego, której główne zadania i założenia powinny być sformułowane w pracach nad nową strategią, najlepiej w ramach II Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego. Warto podkreślić, że ich główne zręby zasignalizował już premier D. Tusk w swoim wystąpieniu w Krakowie mówiąc o programie „Bezpieczna Polska”. W najogólniejszym planie główne zadania wzmocnienia bezpieczeństwa Polski obecnie i w najbliższej perspektywie, które powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w nowej strategii, można ująć w trzech grupach.

Pierwsza to systematyczne, bieżące i perspektywiczne, umacnianie sojuszy NATO i UE jako najważniejszych, jeśli wręcz nie jedynych, podmiotów wiarygodnych w odstraszeniu potencjalnego agresora będącego mocarstwem nuklearnym oraz pozycji i roli w nich Polski, by w ten sposób wpływać na ich dostosowywanie się do warunków II zimnej wojny z maksymalnym uwzględnieniem polskich interesów bezpieczeństwa.

Druga grupa to bieżące zadania obrony przeciwyhybrydowej, zarówno w wymiarze niekinetycznym (przeciwdziałanie operacjom presji informacyjnej, kognitywnej), jak i kinetycznym aktom agresji (zbrojnych i przestępczych) poniżej progu jawnej, otwartej wojny (więcej o tym zob. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2024/05/Hybrydowa-zimna-wojna.pdf>).

I wreszcie trzecia grupa zadań to transformacja systemu bezpieczeństwa narodowego stosownie do potrzeb obrony przed ewentualną agresją w przyszłości. Zadania transformacyjne realizowane są w dwóch podstawowych obszarach. Pierwszy to oczywiście transformacja Sił Zbrojnych, z uwzględnieniem przede wszystkim priorytetu jakościowego, pilnego tworzenia formacji rezerwy we wszystkich rodzajach sił zbrojnych oraz modernizacji technicznej obejmującej zwłaszcza systemy przeciwwaskoczeniowe (w tym satelitarne), obrony powietrznej (przeciwrakietowej, przeciwlotniczej i przeciwdronowej), broni precyzyjnej dalekiego zasięgu i bezzałogowe środki walki i wsparcia (powietrzne, morskie i lądowe). Drugi obszar to szeroko rozumiana budowa odporności strategicznej społeczeństwa i państwa na wszelkiego rodzaju zagrożenia, w tym w szczególności na zagrożenia militarne. W sumie programy transformacyjne powinny zapewnić optymalne warunki prowadzenia wielowariantowej obrony w razie agresji i tym samym służyć jednocześnie do wzmocnienia odstraszenia przeciwnika przed ewentualną próbą jej podjęcia.

Program „TARCZA WSCHÓD” mieści się wśród zadań transformacyjnych i dotyczy wzmocnienia obrony zwłaszcza w strefie przygranicznej. Dyskusja, jaka się nad nim wywiązała, niestety w większości koncentruje się tylko na jednym jej aspekcie: rozbudowy infrastruktury obronnej w tej strefie. To z pewnością jej główna treść. Ale takie jednostronne sprofilowanie debaty może prowadzić do błędnych założeń i rozwiązań obronnych. Nie powinniśmy wpaść w strategiczną pułapkę „podejścia fortecznego”, koncentrowania się na statycznym myśleniu o obronie statycznie, w kategoriach bunkrów, fortec, wałów, jakiejś Linii Maginota bis. Aby „TARCZA WSCHÓD” była skuteczna w obronie Polski, musi być elementem szerszej koncepcji wielodomenowej, zintegrowanej obrony aktywnej, wręcz uprzedzającej.

Taka obrona, oprócz odpierania agresji na rozbudowanych infrastrukturalnie pozycjach obronnych w strefie nadgranicznej, powinna obejmować jeszcze dwa ważne elementy. Po pierwsze – ciągłe, systematyczne (stałe) operacje przeciwwaskoczeniowe. Musimy zawczasu wykrywać i analizować potencjalne zamiary i plany oraz realne ruchy przeciwnika, w tym zwłaszcza wojskowe, a w szczególności przygotowania i rozpoczynania agresji. Jako państwo graniczne nie możemy dać się zaskoczyć agresją, jej siłą, miejscem i czasem. Tylko wtedy obrona w strefie przygranicznej może mieć szansę na powodzenie, jeśli zawczasu będziemy gotowi na odparcie uderzenia agresora. W tym kontekście zwiększanie nakładów na wywiad (agenturalny i techniczny), kontrwywiad, rozpoznanie, w tym w szczególności satelitarne, walkę radioelektroniczną, cyberoperacje jest jak najbardziej zasadne.

Drugim warunkiem skuteczności tarczy obronnej w strefie nadgranicznej jest zwalczanie wojsk agresora na dalekich podejściach na jego terytorium. Osłabione i zdeorganizowane zgrupowanie uderzeniowe może być łatwiej zatrzymane na rubieżach obronnych. Z punktu widzenia operacji obronnej na początku wojny, w chwili agresji przeciwnika, konieczna do tego byłaby realizacja doktryny obrony uprzedzającej, tj. wykonywania uderzeń na wojska przeciwnika nie dopiero gdy zaatakują nasze terytorium, gdy przekroczą granicę, ale już wtedy, gdy wyruszają z głębi swojego terytorium do operacji zaczepnej.

Taka uprzedzająca obrona, gdy atak jest już nieuchronny, jest dopuszczalna w międzynarodowym prawie konfliktów zbrojnych. W systemach zbiorowych, jakim jest NATO, jest to oczywiście trudny politycznie problem decyzyjny, ale z uwagi na nasze graniczne położenie niezwykle istotny dla skutecznej obrony Polski. Dlatego powinniśmy zabiegać i przekonywać sojuszników do przyjęcia takiej strategii militarnej, bo w zasadzie tylko ona może praktycznie realizować polityczną doktrynę obrony każdego cała terytorium NATO. Szansę na realizację obrony uprzedzającej zarówno na początku wojny, jak i w jej toku daje dysponowanie bronią precyzyjną dalekiego zasięgu (lotniczą, raketową, dronową). Dlatego taki priorytet jest niezwykle ważny w transformacji naszych sił zbrojnych.

W sumie dla maksymalizacji skuteczności programu „TARCZA WSCHÓD” konieczne jest ujęcie go w szerszej koncepcji strategicznej bezpieczeństwa narodowego, w tym w szczególności powiązanie z koncepcjami systematycznych działań przeciwzaskoczeniowych i obrony uprzedzającej.

=====